

Uprawa rzepaku w RSP Sułków: tradycja i nowoczesność

Autor: Anna Klimecka

Data: 9 stycznia 2017



Rolnicy zajmujący się produkcją roślinną doskonale wiedzą, że bez zainwestowania w środki ochrony roślin nie da się osiągnąć wysokich wartości plonu. Dotyczy to zarówno produkcji zbóż, jak i roślin oleistych – takich jak rzepak. Szkodniki rzepaku potrafią poważnie uszkodzić łodygę rośliny, umożliwiając tym samym działanie chorób grzybowych. Groźne są również szkodniki łuszczykowe, które poważnie wpływają na wysokość plonu.

Wiedzą to także pracownicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Sułków, spółdzielni z niemal 40-letnią tradycją w produkcji roślinnej. Mimo tak bogatego doświadczenia, pracownicy RSP Sułków nie stronią od nowinek, zwłaszcza gdy w grę wchodzi uprawa rzepaku.

– Dysponujemy nowoczesnymi urządzeniami. Główną marką maszyn w naszej firmie jest New Holland. Dwukrotnie korzystaliśmy z dotacji unijnej, co wspomogło mocno nasze inwestycje w unowocześnienie sprzętu. Średnio ciągnik pracuje u nas maksymalnie 10 lat. Pracujemy na traktorach od 130 do 360 KM. Opryskiwacze i rozsiewacze pracują z systemem GPS. Korzystamy

z udogodnień techniki, co bardzo usprawnia i ułatwia pracę. Dzięki temu prowadzimy precyzyjną uprawę, precyzyjny rozsiew i oprysk – mówi Ryszard Ślepecki, prezes zarządu RSP Sułków.

Ryszard Ślepecki, prezes RSP Sułków.

Ryszard Ślepecki pracuje tutaj, jak mówi, od zawsze. Zaczynał na stanowisku **zaopatrzeniowca**, **później pracował jako mechanizator**, zgodnie z kierunkiem swojego wykształcenia. **Od 2001 r. piastuje funkcję prezesa zarządu.**

– Gospodarujemy na 600 ha ziemi o średniej klasie bonitacji IIIA. 500 ha gruntów stanowi własność członków spółdzielni, pozostałe 100 ha dzierżawimy od okolicznych rolników. Na tym właśnie polega idea spółdzielni – podkreśla pan Ślepecki.

Grunty orne podległe spółdzielni z Sułkowa znajdują się w **3 miejscowościach: w Sułkowie, Babicach i Dziećmarowie** – na gruntach podległych RSP uprawia się 150 ha rzepaku, ponadto 300 ha pszenicy konsumpcyjnej, 80 ha jęczmienia browarnego oraz 70 ha buraków cukrowych.

Codzienna praca a uprawa rzepaku

Gdy kombajny skoszą już wszystko, co miały do skoszenia, i pozostaje ściernisko, pracownicy RSP Sułków nie osiadają na przysłowiowych laurach.

– *Bezpośrednio po żniwach mamy już przygotowane pola pod **rzepak, jęczmień i buraki. Ok. 25 sierpnia staramy się wysiać rzepak.** Tradycyjnie rozpoczynamy głęboką orką, uprawą i siewem. Zawsze kupujemy kwalifikowany materiał siewny. Bezpośrednio zasiane uprawy opryskujemy herbicydami. Między siewem rzepaku a jęczmieniem ozimym zazwyczaj mamy do dyspozycji 3 tygodnie. Ten czas poświęcamy na podoranie, rozsianie nawozów i posianie poplonów, w naszym przypadku roślin motylkowych. **Zaraz po jęczmieniu ozimym przystępujemy do siewu pszenicy w podobnej technologii: pług, kompaktor, agregat uprawowo-siewny.** W październiku staramy się mieć już wszystko posiane. W międzyczasie kopiemy usługowo buraki cukrowe, po czym zostają nam tylko orki zimowe pod następne zasiewy jęczmienia jarego czy buraków cukrowych. Wykonujemy również usługi dla okolicznych rolników. **Rocznie siejemy na usługach kilkadziesiąt hektarów buraków cukrowych, orzemy i siejemy zboża ozime** – relacjonuje pan Ryszard.*

Park maszynowy w Sułkowie to głównie maszyny firmy New Holland.

Sprawdzony partner

– Z firmą [Sumi Agro](#) współpracujemy od 15 lat, używamy ich nasion rzepaku, środków ochrony roślin oraz nawozów, które sukcesywnie wprowadzali na rynek. Niebagatelny wpływ na nasz wybór miał przedstawiciel Sumi Agro, który pochodzi z naszych stron – Jacek Majewski – i jego bezpośredni podwładny – Artur Kulikowski. **Jako doradcy posiadają ogromną wiedzę, którą potrafią w zrozumiały nam sposób przekazać. Są bardzo elastyczni w działaniu, przyjeżdżają bezpośrednio do nas, razem lustrujemy pola.** Wspólnie zastanawiamy się nad optymalnym dopasowaniem środków ochrony roślin. Czujemy stałą opiekę z ich strony. W ramach podziękowania za zaangażowanie organizowaliśmy dla firmy [Sumi Agro w 2007 r. Dni Pola](#) – mówi Ryszard Ślepecki.

Z firmą Sumi Agro współpracujemy od 15 lat, używamy ich nasion rzepaku, środków ochrony roślin oraz nawozów, które sukcesywnie wprowadzali na rynek.

Ryszard Ślepecki, prezes RSP Sułków

W zgodzie z naturą

Za dobry plon rzepaku odpowiada wiele czynników, w tym odpowiednie warunki atmosferyczne, ale także **optymalne dostosowanie się do terminów agrotechnicznych**. Istotne jest również działanie zgodne z naturą, pszczoły mają bowiem duży wpływ na wysokość plonów rzepaku. Ważne więc, żeby dobierać insektycydy bezpieczne dla owadów zapylających.

– *Na naszych polach co roku są wystawiane ule pszczelarzy. [Mospilan 20 SP](#) jest nieszkodliwy dla pszczół, ale mimo to **prowadzimy opryski w nocy, kiedy pszczoły nie zbierają nektaru**. [Mospilan 20 SP](#) stosujemy na kwiat rzepaku, to preparat w formie proszku doskonale rozpuszczalnego w wodzie. Na rzepaku działa powierzchniowo i włąębnie. Jest bardzo wydajny, podaje się 12 g preparatu na hektar, można go również mieszać z fungicydem i z mikroelementami* – relacjonuje prezes Ślepecki.



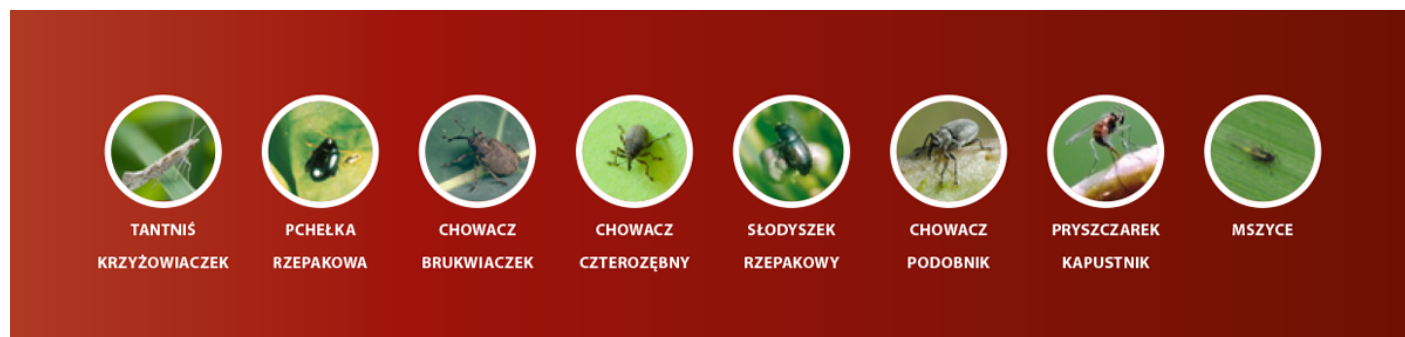
Pszczoły mają duży wpływ na wysokość plonów rzepaku. Ważne więc, żeby dobierać insektycydy bezpieczne dla owadów zapylających.

– *Ochrona pożytecznych owadów zapylających jest dla nas szalenie istotna, dlatego **wdrażając nowe rozwiązania insektycydowe, nie zapominamy o pszczołach, trzmielach i innych zapylaczach**. [Mospilan 20 SP](#) jest tego najlepszym przykładem. Nie osiadamy jednak na laurach*

i już od początku 2017 r. oddamy w ręce rolników naszą nową broń do walki ze szkodnikami w rzepaku. [INAZUMA 130 WG](#), bo tak nazywa się nasz nowy produkt, to insektycyd składający się aż z dwóch substancji czynnych: acetamiprydu i lambda-cyhalotryny. Dzięki takiemu połączeniu substancji czynnych preparat natychmiast **zabija szkodniki żerujące na uprawie oraz chroni uprawę przez długi czas przed kolejnymi nalotami szkodników, niezależnie od warunków pogodowych**. Zgodnie z programem „Totalna Ochrona” zalecamy stosowanie preparatu INAZUMA 130 WG od początku wegetacji rzepaku do fazy żółtego pąka, natomiast podczas kwitnienia i po kwitnieniu rekomendujemy Mospilan 20 SP. W ten sposób uprawa zostanie należycie zabezpieczona bez uszczerbku dla pożytecznych zapylaczy – mówi Paweł Banach, [Dyrektor Działu Rejestracji i Rozwoju z firmy Sumi Agro Poland](#).

Mospilan 20 SP zwalcza m.in. **chowacza brukwiaczka, chowacza czterozębnego i słodyszka rzepakowego**. Chrząszcze chowacze, a właściwie ich larwy, uszkadzają wnętrze łodyg, natomiast słodyski uszkadzają pąki kwiatowe, powodując straty w plonach.

– Gdybyśmy nie mieli odpowiednich preparatów, jak Mospilan, **na pewno mielibyśmy plony niższe o ok. 30%**. A tak zawsze zbieramy grubo ponad 4,5 t ziaren rzepaku z hektara – mówi prezes Ślepecki.



Preparat INAZUMA 130 WG zwalcza szkodniki gryzące i ssące w rzepaku ozimym, takie jak: chowacz brukwiaczek, chowacz czterozębny, słodyszek rzepakowy, chowacz podobnik i pryszczarek kapustnik. Jesienią można nim zwalczać pchełkę w uprawach rzepaku oraz mszyce w pszenicy ozimej.

Preparat [INAZUMA 130 WG](#) zwalcza szkodniki gryzące i ssące w rzepaku ozimym, takie jak: **chowacz brukwiaczek, chowacz czterozębny, słodyszek rzepakowy, chowacz podobnik i pryszczarek kapustnik**. Jesienią można nim zwalczać **pchełkę w uprawach rzepaku oraz mszyce w pszenicy ozimej**. Ponadto, jako jedyny dostępny w Polsce środek, INAZUMA 130 WG posiada rejestrację na zwalczanie tantsia krzyżowiaczka w rzepaku ozimym.

– Stosowanie środków ochrony roślin pozwala nam skutecznie chronić nasze rośliny przed chorobami i szkodnikami. W przypadku rzepaku opryskujemy **3 razy na szkodniki, stosując 3 różne substancje**. Korzystając z programu ochrony roślin, jesteśmy informowani na bieżąco o wszystkich nowinkach na rynku – dodaje pan Ryszard.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Sułkowie.

Gdy praca sprawia satysfakcję

Ryszard Ślepecki lubi swoją pracę, żyje tym, co robi na co dzień.

– Moim konikiem zawsze był sprzęt rolniczy, ponadto bardzo lubię ekonomię, co pomaga mi w prowadzeniu naszej firmy. **Zawsze wszystko 3 razy przeliczę, bilans musi być dodatni**. Póki co, nie pomyliłem się, czego dowodem jest dobra kondycja finansowa naszej spółki. Nie mam żadnego problemu z załogą, ludzie chętnie tutaj pracują. Najważniejsza we wszystkim jest praca,

*korzystanie z doświadczeń innych, od których często bierzemy przykład. **Uczestniczymy w szkoleniach, konferencjach, które zawsze wnoszą coś nowego.** Nie boimy się nowości, nasze plony są unormowane, nie mamy żadnych problemów!* – podsumowuje Ryszard Ślepecki.

Zobacz również: [Nowa broń do walki ze szkodnikami w rzepaku ozimym!](#)